

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 lipca 2019 roku strona powodowa Wytwórnia (...) spółka jawna w Ś. domagała się od strony pozwanej (...) S.A. we W. zasądzenia kwoty 1819,41 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że łączyła ją ze stroną pozwaną długoterminowa umowa najmu pojazdu marki B. z rocznym limitem 20000 kilometrów oraz umowa o świadczenie usług serwisowych. Na podstawie aneksu do umów zwiększono limit kilometrów (do (...)), zmieniono wysokość miesięcznego czynszu najmu oraz dodano zapis dotyczący zwrotu kosztów niewykorzystanego limitu kilometrów. W dniu zwrotu stronie pozwanej przedmiotu najmu jego przebieg wynosił 20755 km. W związku z powyższym strona powodowa domagała się od strony pozwanej kwoty 1819,41 zł, stanowiącej iloczyn niewykorzystanej ilości kilometrów (9245 zł) oraz stawki określonej w aneksie do umowy (0,16 zł netto), która nie została zapłacona, mimo wezwania do zapłaty.

W dniu 20 września 2019 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 647 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przyznała, że zawarła ze stroną powodową umowy oraz podpisała aneks wskazany w pozwie. Zarzuciła jednak przede wszystkim, że wprowadzenie do aneksu zapisu dotyczącego zwrotu kosztów niewykorzystanego limitu kilometrów wynikało z pomyłki pracownika, o czym poinformowała stronę powodową. Strona pozwana zarzuciła także, że zawierane przez nią umowy najmu długoterminowego (a taka łączyła ją ze stroną powodową) nie zawierały zapisu o możliwości zwrotu kosztów za niewykorzystanie limitu kilometrów, a wniosek strony powodowej o zawarcie aneksu do umowy najmu odnosił się jedynie do zwiększenia limitu kilometrów.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 listopada 2017 roku Wytwórnia (...) spółka jawna w Ś. (najemca) zawarła z (...) S.A. we W. (wynajmującym) umowę najmu długoterminowego.

Zgodnie z §1 umowy wynajmujący zobowiązał się oddać najemcy do używania zbiór pojazdów wymienionych w załączniku nr 1 i szczegółowo opisanych w stosownych protokołach zdawczo-odbiorczych o łącznej wartości nieprzekraczającej 147661,20 zł, w zamian za płacony wynajmującemu umówiony miesięczny czynsz.

Czynsz miesięczny stanowił sumę określonych w załączniku nr 1 do umowy i należnych za dany miesiąc czynszów częściowych netto za korzystanie w miesiącu kalendarzowym z każdego z pojazdów składających się na przedmiot najmu, powiększoną o należny podatek VAT w wysokości ustalonej zgodnie z właściwymi przepisami (§4 ust. 1 umowy).

W razie przekroczenia przez najemcę w okresie obowiązywania umowy dopuszczalnego limitu kilometrów, określonego w załączniku nr 1, oddzielnie dla każdego z pojazdów składających się na przedmiot najmu, najemca zobowiązany był do zapłaty dodatkowej opłaty za przekroczenie limitu kilometrów ustalonego dla danego pojazdu – również określonej w załączniku nr 1 oraz pokrywania bieżących kosztów poniesionych przez wynajmującego w związku z wykonywaniem umowy w stosunku do danego pojazdu po przekroczeniu przez ten pojazd ustalonego dla niego dopuszczalnego limitu kilometrów (§5 ust. 1 umowy).

Zgodnie z załącznikiem nr 1 do umowy wynajmujący oddał do używania najemcy pojazd marki B. (...) G. (...), model M SPORT, rok produkcji 2017. Strony ustaliły miesięczny czynsz najmu na kwotę 1416,39 zł netto, dopuszczalny limit kilometrów na dwadzieścia tysięcy, opłatę za przekroczenie limitu kilometrów w wysokości 0,40 zł netto za kilometr oraz okres najmu na dwanaście miesięcy.

(dowód: bezsporne;

umowa najmu z dnia 27.11.2017 roku z załącznikami – k. 7-12 i 57-70;

protokół zdawczo-odbiorczy – k. 19;

zeznania świadka A. L. z dnia 19.02.2021 roku [0:02-0:14])

W tym samym dniu (27 listopada 2017 roku) najemca (zamawiający) zawarł także z wynajmującym (wykonawcą) umowę o świadczeniu usług serwisowych, na podstawie której wykonawca zobowiązał się do świadczenia na rzecz zamawiającego (za miesięcznym wynagrodzeniem zwanym opłatą serwisową) usług w zakresie zarządzania serwisem floty samochodów, wyszczególnionych w warunkach szczegółowych do umowy.

Wykonawca zobowiązał się świadczyć na rzecz zamawiającego usługi serwisowe tylko i wyłącznie w wybranym przez niego zakresie, określonym w warunkach szczegółowych.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 27.11.2017 roku z załącznikiem – k. 13-17)

W podpisanym przez strony aneksie do powyższych umów z dnia 27 listopada 2017 roku zostało zmienione brzmienie załącznika nr 1 do umowy najmu długoterminowego nr 576/11/17 (specyfikacji pojazdów składających się na przedmiot najmu) oraz załącznika nr 2 (wykazu serwisowego pojazdów do umowy o świadczenie usług serwisowych nr 271/09/16) przez podwyższenie miesięcznego czynszu najmu pojazdu do kwoty 1544,93 zł netto, zwiększenie dopuszczalnego limitu kilometrów do trzydziestu tysięcy oraz wprowadzenie zapisu o opłacie (zwrocie) za niewykorzystanie limitu kilometrów w wysokości 0,16 zł netto za kilometr.

Aneks został przygotowany przez pracownika wynajmującego (wykonawcy) A. L. na polecenie innego pracownika (opiekuna klienta), który bezpośrednio kontaktował się z najemcą (zamawiającym).

(dowód: aneks – k. 18 i 71-72;

korrespondencja elektroniczna – k. 73;

zeznania świadka A. L. z dnia 19.02.2021 roku [0:02-0:14])

Przedmiot najmu został wydany najemcy w dniu 27 listopada 2017 roku. W dniu 16 listopada 2018 roku najemca zwrócił wynajmującemu pojazd marki B. (przedmiot najmu). W dniu zwrotu przebieg pojazdu wynosił 20755 kilometrów.

(dowód: bezsporne;

protokoły zdawczo-odbiorcze – k. 19-20)

W dniu 29 listopada 2018 roku wynajmujący wystawił fakturę VAT numer (...), w której obciążył najemcę kwotą 568,26 zł brutto (462 zł netto), w tym 371,46 zł brutto (302 zł netto) za nadprzebieg (755 km x 0,40 zł netto) oraz 196,80 zł brutto (160 zł netto) za uszkodzenia ponadnormatywne. Termin zapłaty określono na dzień 13 grudnia 2018 roku.

(dowód: bezsporne;

faktura VAT – k. 21)

Po otrzymaniu powyższej faktury VAT najemca złożył reklamację, w której wskazał, że nie było żadnych podstaw do obciążenia go opłatą za przekroczenie limitu kilometrów (powinien natomiast otrzymać zwrot z tytułu niewykorzystanych kilometrów).

Ostatecznie wynajmujący skorygował wystawioną fakturę VAT o naliczoną omyłkowo kwotę 302 zł netto za przekroczenie limitu kilometrów.

W zakresie żądania zwrotu za niewykorzystane kilometry wynajmujący poinformował najemcę, że zgodnie z umową zwrot taki nie przysługiwał, ponieważ w aneksie wystąpił błąd systemowy.

(dowód: bezsporne;

korrespondencja elektroniczna – k. 22-26 i 51-56)

W piśmie z dnia 7 stycznia 2019 roku pełnomocnik najemcy wezwał wynajmującego do zapłaty kwoty 1819,41 zł z tytułu zwrotu równowartości niewykorzystanego limitu kilometrów, wyliczonej jako iloczyn liczby niewykorzystanych kilometrów ((...)) oraz ustalonej w aneksie stawki w wysokości 0,16 zł netto za kilometr.

(dowód: bezsporne;

wezwanie do zapłaty z dnia 7.01.2019 roku – k. 27)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w całości zasługiwało na uwzględnienie.

Bezsporny w niniejszej sprawie był sam fakt zawarcia przez strony umowy najmu długoterminowego oraz umowy o świadczenie usług serwisowych. Poza sporem było także to, że strony podpisały aneks do powyższych umów, w którym został podwyższony miesięczny czynsz najmu oraz zwiększono dopuszczalny limit kilometrów (z dwudziestu do trzydziestu tysięcy). Bezsporne było wreszcie to, że w aneksie tym został także zawarty zapis o możliwości żądania przez stronę powodową zwrotu kosztów za niewykorzystany limit kilometrów w wysokości 0,16 zł netto za kilometr. Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się natomiast do tego, czy zapis powyższy obowiązywał strony umowy.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Trzeba podkreślić, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie

kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozwem roszczenia. Skoro jednak strona pozwana przyznała, że podpisała za stroną powodową aneks do zawartych umów, ale zarzuciła, że część jego zapisów nie była objęta zgodnym zamiarem stron (była wynikiem błędu), to w zakresie podniesionych zarzutów ciężar dowodu spoczywał na stronie pozwanej.

W ocenie Sądu strona pozwana w żaden sposób nie wykazała, aby przewidziany w podpisanym przez strony aneksie do umów zapis (dotyczący możliwości żądania zwrotu kosztów za niewykorzystany limit kilometrów) nie był objęty zgodnym zamiarem stron (ewentualnie, aby był wynikiem błędu).

Zgodnie z art. 65 §2 k.c. w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Przez zgodny zamiar stron należy rozumieć wspólne uzgodnienie istotnych dla danego typu czynności prawnej postanowień bądź w samej umowie, bądź poza nią (na przykład w rokowaniach czy negocjacjach). Uwzględnienie zgodnego zamiaru stron wyrażającego się w umowie nie pozwala na ograniczenie zabiegów interpretacyjnych tylko do jednego postanowienia umowy, przeciwnie, w każdej kwestii należy objąć analizą wszystkie postanowienia jej dotyczące (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 sierpnia 1994 roku, I CKN 100/94, LEX nr 293285).

Należy w tym miejscu podkreślić, że w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła, że wprowadzenie do aneksu zapisu o możliwości domagania się przez najemcę (stronę powodową) zwrotu równowartości niewykorzystanego limitu kilometrów było wynikiem pomyłki (błędu) jej pracownika i nie było objęte zgodnym zamiarem stron (a co za tym idzie, zapis ten nie obowiązywał). Na powyższą okoliczność strona pozwana wniosła o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka A. L., która będąc pracownikiem strony pozwanej przygotowała projekt aneksu. Jednocześnie świadek A. L. zeznała, że wprowadzenie do aneksu zapisu o możliwości domagania się zwrotu kosztów niewykorzystanego limitu kilometrów było wynikiem jej pomyłki (błędu), ponieważ w obowiązujących u strony pozwanej umowach najmu długoterminowego nie było takich klauzul (poza nielicznymi starszymi umowami).

W ocenie Sądu powyższe zeznania nie były jednak wystarczające, aby uznać, że wprowadzenie spornego zapisu do aneksu nie było objęte zgodnym zamiarem stron.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że wprawdzie w zawartej przez strony umowie najmu długoterminowego rzeczywiście nie znalazły się regulacje dotyczące możliwości domagania się zwrotu kosztów za niewykorzystany limit kilometrów, to jednak w świetle wynikającej z art. 353¹ k.c. zasady swobody umów wprowadzenie w drodze aneksu do umowy (w wyniku uzgodnień stron) takiego zapisu było w pełni dopuszczalne. Jednocześnie świadek A. L. zeznała, że nie brała udziału w rozmowach dotyczących warunków zawarcia przedmiotowego aneksu (rozmowy te prowadził przypisany do strony powodowej opiekun klienta). Świadek nie była także obecna podczas podpisywania przez strony wskazanego aneksu (przygotowała wyłącznie jego projekt). Biorąc zatem powyższe okoliczności należało uznać, że świadek po prostu nie miała (i nie mogła mieć) żadnej bezpośredniej wiedzy na temat zgodnego zamiaru stron podpisujących aneks, a tym samym nie mogła potwierdzić, co było (lub nie było) objęte tym zamiarem.

Nawet gdyby zatem przyjąć, że podczas przygotowania projektu aneksu dodano do niego (rzeczywiście na skutek omyłki) zapis o możliwości domagania się zwrotu kosztów niewykorzystanego limitu kilometrów, to ostatecznie strona pozwana w żaden sposób nie wykazała (w istocie nawet nie próbowała wykazać), że zapis ten nie był objęty zamiarem stron, skoro finalnie znalazł się on w treści podpisanego przez obie strony aneksu. Świadek nie mogła mieć przy tym żadnej wiedzy, czy zapis taki był przedmiotem ewentualnych negocjacji stron, skoro w nich nie uczestniczyła (zarówno podczas podpisywania umowy, jak również w trakcie rozmów strony powodowej z przypisanym do niej opiekunem klienta).

Niezależnie od powyższego trzeba także podkreślić, że zeznania świadka A. L. były niewiarygodne w zakresie, w jakim zeznała, że co do zasady umowy zawierane przez stroną pozwaną nie zawierały postanowień dotyczących zwrotu

kosztów za niewykorzystany limit kilometrów. Nie ulega bowiem wątpliwości, że stanowiący załącznik do zawartej umowy (także tej łączącej strony niniejszego postępowania) protokół zdawczo-odbiorczy (k. 19 i 66) zawierał rubrykę dotyczącą takiego zwrotu.

Trzeba w tym miejscu wreszcie wskazać, że strona pozwana w toku niniejszego postępowania mimo powołania się na omyłkę (błąd) w istocie nie zgłosiła żadnych zarzutów dotyczących uchylenia się od skutków prawnych ewentualnego błędu.

Zgodnie z art. 84 §1 k.c. w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych oświadczenia woli. Jeżeli oświadczenie złożone zostało innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć. Zgodnie natomiast z art. 84 §2 k.c. można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny). Przyjęta definicja błędu określa go jako mylne wyobrażenie osoby składającej oświadczenie woli o rzeczywistym stanie rzeczy bądź też jako mylne wyobrażenie o treści złożonego oświadczenia woli. Błąd jest natomiast istotny, gdy uzasadnia przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia określonej treści. Przesłanka istotności błędu ma charakter obiektywny. Chodzi tu bowiem o przeprowadzenie oceny z uwzględnieniem konkretnego przypadku, która pozwoli przyjąć (zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego), że każdy człowiek, znajdujący się w takiej samej lub podobnej sytuacji i postępujący rozsądnie, powinien dojść do przekonania, że gdyby nie działał pod wpływem błędu, nie dokonałby czynności prawnej.

Czynność prawna mająca wadę spowodowaną błędnym oświadczeniem woli jest czynnością ważną. Ważność ta może jednak być zniesiona (wzruszona) przez uchylenie się przez działającego pod wpływem błędu od skutków prawnych jego oświadczenia woli. Uchylenie takie powoduje unieważnienie czynności od chwili jej dokonania, czyli wstecz (ex tunc). Jeżeli oświadczenie zostało złożone innej osobie, to uchylenie się od skutków oświadczenia woli może nastąpić (poza spełnieniem dwóch wyżej wymienionych przesłanek) tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę (choćby bez jej winy), albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła go z łatwością zauważyć. Wywołanie błędu polega natomiast na działaniu (zaniechaniu), które jest w normalnym związku przyczynowym z powstaniem błędu, na przykład udzielenie zapewnienia przez kontrahenta co do właściwości rzeczy stanowiącej przedmiot umowy lub innego istotnego elementu umowy.

Jednocześnie zgodnie z art. 88 §1 k.c. uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu, następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie w terminie roku od wykrycia błędu.

Należy w tym miejscu dodatkowo podkreślić, że w obrocie gospodarczym powinno się stosować bardziej rygorystyczne wymagania odnośnie sporządzania umów (niż w obrocie z udziałem konsumentów). Z tekstu samej umowy powinno wprost wynikać oznaczenie najbardziej podstawowych elementów zobowiązania, a zwłaszcza określenie zobowiązań stron stosunku prawnego. Należyta staranność przedsiębiorcy, określana przy uwzględnieniu zawodowego charakteru prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, uzasadnia bowiem zwiększone oczekiwania co do umiejętności, wiedzy, skrupulatności i rzetelności, a także zapobiegliwości i zdolności przewidywania. Dlatego też dopuszczenie badania zgodnego zamiaru stron, będących profesjonalistami, odmiennego co do istotnych postanowień umowy od tekstu pisemnego, może godzić w bezpieczeństwo obrotu. Z tych względów w razie zawarcia przez przedsiębiorców umowy w formie pisemnej w ocenie Sądu właściwie nie można powoływać się na to, że zgodnym zamiarem stron było zawarcie odmiennych, istotnych postanowień umowy niż te, które zostały pisemnie wyrażone (stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 9 maja 2001 roku, II CKN 444/00, LEX nr 52639 oraz z dnia 15 września 2004 roku, III CK 375/03, LEX nr 462929).

Trzeba w tym miejscu jeszcze dodać, że strona pozwana nie kwestionowała sposobu wyliczenia przez stronę powodową należności wynikającej z tytułu niewykorzystanego limitu kilometrów (roszczenie strony powodowej nie było kwestionowane przez stronę pozwaną co do wysokości).

Dlatego też stronie powodowej przysługiwał zwrot kosztów za niewykorzystaną liczbę kilometrów (...) według stawki 0,16 zł netto za każdy kilometr (strona powodowa przejechała wynajętym samochodem 20755 kilometrów przy limicie (...)), co dawało kwotę 1479,20 zł netto (1819,41 zł brutto).

Zgodnie z art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Nie ulega przy tym wątpliwości, że umowy stron (łącznie z aneksem) nie określały terminu, w jakim miałyby nastąpić zwrot kosztów za niewykorzystany limit kilometrów. Tym samym należało przyjąć, że zobowiązanie strony pozwanej stanowiące przedmiot sporu miało charakter bezterminowy. Oznaczało to, że termin spełnienia takiego świadczenia musiał być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez stronę powodową i dopiero od bezskutecznego upływu tego terminu stronie powodowej należały się ustawowe odsetki za opóźnienie. Strona powodowa domagała się zapłaty ustawowych odsetek za opóźnienie (od należnej kwoty 1819,41 zł) od dnia wytoczenia powództwa (30 lipca 2019 roku). Strona pozwana w żaden sposób nie kwestionowała początkowej daty naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie, a zatem stronie powodowej należały się one zgodnie ze zgłoszonym żądaniem.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie Sąd oparł się na przedstawionych przez strony dokumentach prywatnych, których treść co do zasady nie była kwestionowana. Sąd wziął także pod uwagę wiarygodne (z jednym zastrzeżeniem, o którym była już mowa wyżej) zeznania świadka A. L., jednak w przeważającej części nie miały one istotnego wpływu na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy (świadek nie miała właściwie żadnej wiedzy na temat zgodnego zamiaru stron zawierających umowy [i aneks], będące podstawą żądania pozwu).

Biorąc zatem wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę, skoro strona powodowa wykazała istnienie roszczenia wobec strony pozwanej (a zarzuty strony pozwanej okazały się nieuzasadnione oraz nieudowodnione), to powództwo w całości zasługiwało na uwzględnienie. Dlatego też na podstawie art. 659 k.c. oraz art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c., a także umów łączących strony (w tym aneksu), orzeczono jak w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw. Mając na względzie wynik sprawy stronie powodowej należał się zwrot kosztów procesu, na które złożyły się opłata sądowa od pozwu w kwocie 30 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 900 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie.